

Tramwaj

Renata Przemyk

W pełnym biegu wsiadam już się nie zagapię
Zakasuję wszystkich
Nigdy mnie nie złapią
Jadę sama tym tramwajem
Będę na pętli tuż przed
podążaniem
Gdy zostajesz w tyle
Prawda w oczy kole
Lecz na pełnym gazie
Nie ma cię co boleć
Jadę...
Jakby się nie spieszyć
I na szczęście liczyć
O krok mnie wyprzedza
Zwykły motorniczy
Jadę...